

Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 260).

Katarzyna, co znaczy w polskim języku tyle co „czysta“, była córką Tkonstosa w Aleksandryi i jako ośmnastoletnia dziewica słynęła nie tylko z urody i z niezmiernych bogactw, ale i z niezwykłego wykształcenia. Sława jej moralności była nieskalaną, a wiele młodzieży ubiegało się o jej rękę, mimo to wszystkich z niczem odprawiała, mówiąc: „Kto mnie chce pojąć, winien być bogatszym, urodziwszym i mędrszym ode mnie.“ Wtem doniosła jej poważna jakaś matrona, że zna kogoś posiadającego te zalety i zawiodła ją do kapłana chrześcijańskiego, który obeznał ją z wiarą Chrystusową i udzielił jej Chrztu świętego. Poznawszy, że Jezus przewyższa ją bogactwem, pięknością i mądrością, przylgnęła do Niego całem sercem.

Około tego czasu objął Maksymian rządy po Dyoklecyanie, znany jako srogi prześladowca chrześcijan i nakazał na cześć bogów urządzić uroczystą ofiarę, w której mieli wziąć udział wyznawcy Chrystusa. Spostrzegłszy, że wielu chrześcijan myśli o

odstępstwie, pobiegła śpiesznie do świątyni, w której naokoło cesarza zebrały się wielkie tłumy ludu. Świetne wystąpienie w licznym orszaku i znakomita jej piękność utorowały jej drogę do Maksymiana, do którego w te odezwała się słowa: „Cesarzu, sam wiedzieć powinieneś, że bogi i ofiary twe są czczą złudą i niedorzecznością; rozum przecież uczy nas, że tylko jedna być może istność najwyższa. Jeśli tego nie pojmujesz, uwierz-że przynajmniej waszym filozofom, że bogowie twoi byli tylko ludźmi, którzy odznaczyli się jakimś czynem i później dopiero lud bezmyślny począł w nich czcić wyższorzędne istoty. Cesarzu, wielb jednego Boga, który ci dał życie i koronę, który się ofiarował na krzyżu dla zbawienia naszego, który zbłąkanym obwieścił prawdę, a żałujących za grzechy łaskawie tuli do Siebie.“

Maksymian pohamowawszy gniew, kazał Katarzynie przybyć nazajutrz do pałacu. Stanąwszy przed nim, dziewica tak śmiało i odważnie piorunowała przeciw pogaństwu, i tak gorąco polecała chrześcijaństwo, że cesarz dziwił się jej rozumowi i nie wiedział, co na jej wywody odpowiedzieć. Zatrzymał ją tymczasowo u siebie i zwołał pięćdziesięciu co najprzedniejszych filozofów i mędrców na publiczną dysputę z Katarzyną.

Wobec licznego i wybranego grona słuchaczów najwymowniejsi z filozofów przedłożyli jej powody, przemawiające za czcią bogów państwowych. Katarzyna tak bystro wykazała fałszywość i nicość ich rozumowania, że mędrcy rumienili się ze wstydu, następnie zaczęła tak dobitnie i przekonywająco mówić o wszechmocności Boga, Pana Nieba i ziemi, Ojca wszystkich ludzi i o Boskim Zbawicielu, że pięćdziesięciu filozofów nie tylko przyznało się do klęski, jaką ponieśli, ale nawet śmiało wypowiedzieli gotowość przyjęcia nowej wiary.

Rozgniewany cesarz nie mógł tego przenieść i skazał wszystkich na stos. Potem starał się ująć Katarzynę pochlebstwami i

przywieść ją do zaparcia się Chrystusa, lecz Katarzyna pozostała niezachwianą w wierze. Popadłszy tedy Maksymian w gniew szalony, rozkazał ją siec rózgami, zamknąć w więzieniu i nie dawać jej ani pożywienia, ani napoju. Gdy ją z sali wyprowadzono, oświadczyła, że wielu najbliższych jego osobie dworzan uwierzy w Chrystusa i wejdzie razem z nią do Nieba. Jako też wieszczba jej się spełniła, małżonka bowiem Maksymiana, podziwiając stałość dziewicy, wezwała dowódcę wojska Porfyriusza wraz z 200 żołnierzami i kazała się zawieść do więzienia. Po krótkiej z Katarzyną rozmowie uwierzyła w Chrystusa i przyjęła z Porfyriuszem i całą rotą żołnierzy Chrzest św.

Po dwunastu dniach stanęła Katarzyna powtórnie przed cesarzem, który nie mógł się nadziwić anielskiej piękności dziewicy, lubo przez dłuższy czas pokarmem sił swych nie pokrzepiła. „Oddaj cześć bogom — odezwał się do niej łagodnie — a podzielę się z tobą rządami państwa. Nie zmuszaj mnie też do chwycenia się takich środków, któreby mogły nadwerężyć piękność twoją.“ Na co Święta odpowiedziała: „Nie przeceniaj tego, co może zniszczyć choroba lub wiek podeszły; piękność przemija, prawda tylko jest wiecznotrwałą. Jestem i pozostanę chrześcijanką.“ Maksymian skazał ją tedy na karę koła; zaledwie ją wszakże do niego przywiązano, piorun rozwiązał jej pęta, druzgocąc koło i zabijając wielu pogan, a lud począł na cały głos wołać: „Wielkim jest Bóg chrześcijan!“ Sam cesarz pozostał niewzruszonym i myślał o innym rodzaju męczarni. Przypadła więc do niego cesarzowa i błagała go, aby przestał dręczyć panienkę, którą Bóg wziął widocznie pod Swą opiekę. Srogi okrutnik kazał natomiast pochwycić małżonkę i niezwłocznie ściąć jej głowę. Porfyriusz ośmielony przykładem monarchini, wraz z owymi dwustu szeregowcami również przyznał się do chrześcijaństwa, za co ich ta sama spotkała kara, poczem dopiero przyszła kolej na Katarzynę.

Ukląkłszy tedy, modliła się o wytrwałość dla chrześcijan, jako też nawrócenie niewiernych, kończąc modlitwę następującemi słowy: „Przyjmij, Panie, łaskawie duszę moją, a ciało moje, które Ci ofiaruję ukryj przed mymi nieprzyjaciołmi, aby go nie oglądali.“ Potem głowa jej potoczyła się na ziemię, ale zamiast krwi wytrysło z rany mleko i w okamgnieniu pojawili się Aniołowie, którzy dziewicze jej ciało przenieśli na górę Synai, tamże je grzebiąc. Nad grobem jej wystawiono później wspaniały kościół z klasztorem świętej Katarzyny. Zdobi zaś tę Świętą trojaka korona, jedna z lilii niewinności, druga z wawrzynu nauki, a trzecia z palm męczeństwa. Święta Katarzyna uchodzi za Patronkę nauki i filozofii.

Nauka moralna.

Chwalebna walka świętej Katarzyny za Chrystusa i naukę Jego jest widocznem stwierdzeniem słów świętego Pawła w liście swoim do Rzymian w rozdz. 5, wierszu 5: „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha świętego, który nam jest dany.“

Duch święty leczy siedmiorakie złe, które kazi i szpeci życie ludzkie. Z tych pierwszem złem jest dziecinne postępowanie wielu ludzi, trawiących całe życie na zajmowaniu się rzeczami błahemi i marnościami. Zapobiega zaś temu Duch święty darem mądrości, zwracając uwagę naszą na rzeczy poważniejsze i większą mające wartość. Drugiem złem jest zapatrywanie się wielu ludzi na zewnętrzny pozór rzeczy zmysłowych i uganianie się za nim. Przeciwko temu działa Duch św., zaostrzając

w nas dar wnikania w istotę rzeczy i poznawania cudów ukrytych w stworzeniach, w których Bóg przemieszkuje. Trzeciem złem jest zuchwalstwo, z jakiem się ludzie narażają na niebezpieczeństwo tego świata. Przeciwko temu uzbraja nas Duch święty darem mądrości i przezorności w wybieraniu tego, co służy ku zbawieniu duszy naszej. Czwartem złem jest ludzka słabość, brak odwagi i namyślanie się w szukaniu Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego. Na tę ułomność darzy nas Duch święty siłą pokonywania zawad i trudności. Piątem złem złuda rozumu w rozróżnianiu złego i dobrego. Tutaj uposaża nas Duch święty darem wiedzy, która nam ułatwia poznanie prawdy i nauk Boskich i zastosowanie do nich czynów naszych. Szóstem złem jest wzgarda rzeczy świętych i niebieskich. Od tego złego chroni nas Duch święty darem pobożności, która w nas wytwarza miłość Boga i zaszczepia zamiłowanie modlitwy. Siódmem złem jest zarozumiałość, wskutek której ludzie mało się troszcząc o zbawienie, nawet w największych niebezpieczeństwach nad sobą nie czuwają. Od tego zabezpiecza nas Duch święty darem bojaźni, która wszczepia w nas wstręt do grzechu, obawę utraty łaski Bożej i szczerą pokorę.

Starajmy się przeto, abyśmy byli za przykładem świętej Katarzyny przybytkiem Ducha świętego, nie przybytkiem dyabła. Wyrzeczmy się złych popędów i skłonności, oddajmy się pod kierunek Ducha świętego, aby czyny nasze uczyniły nas godnymi nadprzyrodzonej i wiecznej nagrody.

Modlitwa.

Boże, któryś na górze Synai Mojżeszowi przykazania nadał, i na temże miejscu przez świętych Aniołów Twoich ciało świętej Katarzyny, Panny i Męczenniczki Twojej cudownie złożyć kazał, dozwól, prosimy, abyśmy za jej zasługami i wstawieniem się, do tej wyżyny, którą jest Chrystus, dostać się zasłużyli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 25-go listopada uroczystość świętej Katarzyny, Dziewicy i Męczenniczki. Dla stałości w Wierze św. wrzuconą została w Aleksandryi za cesarza Maksymiana do więzienia, potem biczowano ją długo szkorpionami, a wreszcie ścięto; relikwie jej przenieśli Anieli na górę Synai, gdzie doznają pobożnej czci licznych pielgrzymek chrześcijańskich. — W Rzymie męczeństwo św. Mojżesza, Kapłana. Gdy z kilku innymi chrześcijaninami jęczał w więzieniu, otrzymywał często listy pocieszające od św. Cypryana. Broniąc z wielką stanowczością Religii św. nie tylko przeciw poganom, ale także i schizmatyckim nowacyanom, zakończył żywot swój według świadectwa św. Korneliusza, Papieża wspaniałem męczeństwem w prześladowaniu Decyańskiem. — W Antyochii pamiątka św. Erazma, Męczennika. — W Cezarei w Kapadocyi śmierć męczeńska św. Merkuryusza, Żołnierza, co za pomocą Anioła zwyciężył barbarzyńców i przezwyciężył okrucieństwo Decyusza, aż

wreszcie po wielu odważnie zniesionych męczarniach zdobył koronę męczeńską. — W prowincyi Emilia pamiątka świętej Jukundy, Dziewicy.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related